

TAK CIĘ KOCHAM TROKU, ŻE
 CHYBA NŻ SIĘ ZARAZ ZESRAM!
 ZRÓBMY COŚ SZALONEGO TROKU!

I POSTANOWILI,
 ŻE BĘDĄ DZIŚ
 SZCZYTOWAĆ NA
 SZYBIE TUTEJSZEJ
 WIEŻY (WE
 MGLE NA
 DATA TEK.)

DOBRA...

ISKRY STRZELAJĄCE Z OCZU
 ZAWODNICANIEJ NIEWIASTY.



SZYBIEJ,
 UKOCHANY!

NO

SYMBOLICZNE
 UKAZANIE SCHODÓW
 WIODĄCYCH NA
 WIEŻĘ

NA SZCZYBIE OGROMNA MGLE

I ONI W TEJ MGLE

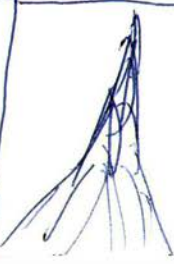
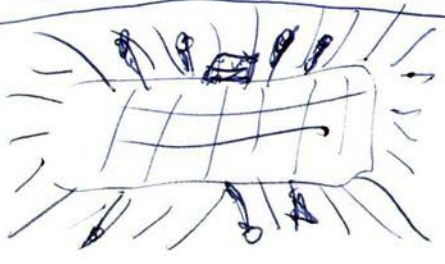


UUU, AAA

OOOCH

WTEM ZOBACZYLI, ŻE ZELIŻA
 SIĘ KU NIM CHODNIK!

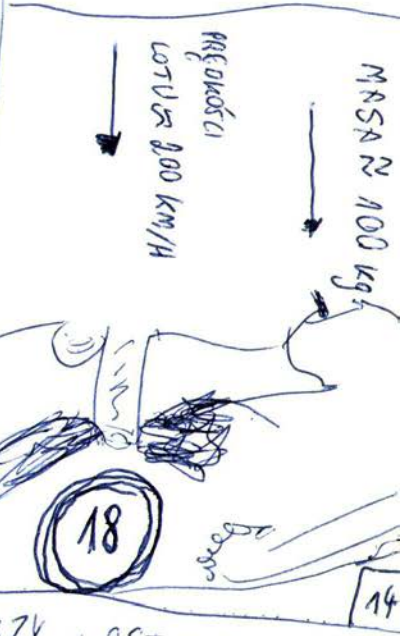
OKAZAŁO SIĘ LECA, PROSTO
 W DÓŁ



UUU
 OOO
 AAA
 !!!

JAKOŚ TAK SIĘ ZŁOZYŁO, ŻE
 KIEDY ANIELA PIERWSZA ODTNĘŁA
 PODŁOŻA, TADEK LEŻAŁ WPROST NA
 NIEJ.

SIEA JDERZENIA
 BYŁA UPROST NIE-
 SAMOWITA!



BYŁ TO NAJWIĘKSZY, NAJWSPANIAŁSZY, OSTATNI ZARAZEK
 ORGAZM W ŻYCIU ANIELKI.



I TAKIĄ TĘŻ.



FIN
 (KONIEC)

ETRAMAN®
 23.12.2002

Handwritten signature